

Co robić gdy dziecko ma dysleksję lub jest nią zagrożone?

Obserwuj dziecko od najmłodszych lat

Dysleksja i inne trudności w czytaniu i pisaniu przeważnie dostrzegane są dopiero u dzieci w szkole. Specjaliści twierdzą jednak, że objawy, które występują u dzieci zagrożonych dysleksją można zaobserwować dużo wcześniej, nawet w niemowlęctwie. Jeżeli dziecko nie raczkowało, może mieć w przyszłości trudności w czytaniu. Raczkowanie to naprzemienna stymulacja lewej i prawej półkuli mózgu, a do czytania potrzebne są obie. Obarczone ryzykiem dysleksji są też dzieci z opóźnionym rozwojem ruchowym, mało sprawne i ze słabą koordynacją ruchową w zabawach.

Staraj się, by Twój kilkulatek ćwiczył - na przykład rzucając i łapiąc piłkę, aby rysował, kolorował (kredki powinny być dostępne dla dziecka, tak, aby mogło po nie sięgać, gdy ma na to ochotę).

Nie bagatelizuj, jeśli Twoje dziecko w wieku przedszkolnym nie lubi rysować i nie radzi sobie z codziennymi czynnościami: trudno mu nauczyć się samodzielnie jeść, ubierać się, zapinać guziki, wycinać nożyczkami. Cierpliwie i spokojnie **ucz je** na zasadzie małych kroków.

Chwal i zachęcaj, nawet jeśli jest nieporadne:

- "Założyłeś spodnie, spróbuj teraz nałożyć skarpetki"
- "Potrafiłeś zawiązać jedną pętelkę, spróbuj tak samo zrobić z drugą".
- "Pokolorowałeś domek, a teraz spróbuj pomalować drzewko".

Daj mu okazję do ćwiczeń. Możesz zawiązać mu buciki, jeżeli rano spieszycie się do przedszkola, ale nie rób tego za każdym razem, nie wyręczaj go w codziennych czynnościach.

Zwróć się do logopedy

Rodzice zaniepokojeni faktem, że ich dwu-, trzyletnie dziecko nie zaczęło mówić albo mówi bardzo źle, często proszą o radę i pomoc pediatrów. Tymczasem, jak wykazały badania przeprowadzone przez profesor Martę Bogdanowicz z Uniwersytetu Gdańskiego, znajomość dysleksji wśród pediatrów jest gorsza niż wśród uczniów szkół średnich. A opóźnienie rozwoju mowy to wczesny objaw zwiastujący późniejsze trudności w czytaniu i pisaniu.

Pierwszym specjalistą, do którego powinni zwrócić się rodzice jest **logopeda**.

Zacznij od sylab

Eksperti podkreślają, że im wcześniej dziecko zacznie ćwiczyć to, z czym ma trudności, tym większa szansa powodzenia. Czasami można nawet zapobiec dysleksji i dysgrafii.

Rodzice powinni dość wcześnie ćwiczyć u dzieci tak zwany słuch fonemowy - czyli umiejętność wyróżniania głosek - na przykład końcowej i początkowej, dzielenia wyrazu na sylaby i scalania sylab.

Dzieci z dysleksją mogą mieć trudności z dzieleniem na sylaby, ale jeżeli wcześniej rozpoczyna się ćwiczenia, to łatwo to opanowują.

Poradź dziecku, by każdą sylabę wyklaskiwało lub wytupywało. Jeżeli sprawia mu to kłopot - niech położy rękę nieruchomo kilka centymetrów pod brodą. Przy wymawianiu samogłosek, które tworzą sylaby, broda dotknie ręki.

Jeżeli dziecko opanuje dzielenie słów na sylaby, **ćwicz rymy**, które polegają na zgodności sylab. **Czytaj** głośno krótkie rymowanki i wyliczanki, na przykład wiersze Jana Brzechwy:

"Niedźwiedź"

"Proszę państwa, oto miś.
Miś jest bardzo grzeczny dziś,
chętnie państwu łapę poda.
Nie chce podać? A to szkoda.

Niech dziecko **głośno powtarza** ten i wiele innych wierszy i rymowanek..

Upewnij się, że dziecko rozumie, że głoski odpowiadające literom są właśnie tym, co odróżnia "leń" od "dzień".

Uważaj na sygnały ostrzegawcze :

Obserwując dzieci sześciu- i siedmioletnie specjaliści, którzy znają objawy ryzyka dysleksji, mogą przewidzieć, które z nich może mieć kłopoty z czytaniem lub trudności z pisaniem.

Rodzice dzieci 6-ścio i 7-letnich mogą to zrobić sami, używając sposobów stosowanych przez psychologów i pedagogów, a więc obserwując dziecko, jego pracę i trudności podczas jej wykonywania:

Przysłuchuj się wymowie dziecka, zwracając uwagę, czy robi ono częste błędy gramatyczne. Wadliwa wymowa (na przykład: "jato" zamiast "lato"), błędy polegające na przekręcaniu wyrazów (na przykład: "kolomotywa", zamiast "lokomotywa") oraz trudności z zapamiętywaniem nazw pospolitych przedmiotów (np. "stół", "krzesło") to oznaki ryzyka dysleksji.

Sprawdź, czy twoje dziecko **zapamiętuje** króciutkie wierszyki i piosenki, czy umie odnaleźć w nich rymy, czy potrafi wymienić przedmioty, których nazwa rozpoczyna się tą samą głoską. Czy potrafi zapamiętać nazwy pór roku, nazwy posiłków. Trudności te mogą być niepokojącym sygnałem.

Obserwuj, czy dziecko lubi bawić się układankami i rysować, czy ma trudności z budowaniem z klocków, czy dobrze sobie radzi z odtwarzaniem wzorów graficznych - na przykład szlaczków. Również te niepowodzenia mogą być sygnałem ostrzegawczym. Niepokoić powinny kłopoty z nauką czytania. Nie wpadajmy jednak w panikę, jeśli dziecko początkowo myli litery lub opuszcza głoski. To częste błędy popełniane przez dzieci uczące się czytać.

Zauważ, czy dziecko słabo biega, podskakuje, ma trudności z wykonywaniem ćwiczeń równoważnych, takich jak chodzenie po linii prostej (np. po krawężniku), ma trudności z uczeniem się jazdy na rowerze.

Jeżeli dziecko **uczy się w szkole - porozmawiaj** z życzliwym nauczycielem.

Jeżeli zaniepokoją Cię objawy ryzyka dysleksji lub też wydaje Ci się, że dziecko nie daje sobie rady z nauką, **podziel się obawami** z nauczycielem. Ważne, by był to nauczyciel życzliwy uczniowi. Specjaliści zajmujący się pracą z dziećmi, które mają problemy z czytaniem i pisaniem podkreślają, że coraz więcej pedagogów wie, czym jest dysleksja i dysgrafia i potrafi pomóc dziecku. Dobry nauczyciel obserwuje dziecko na co dzień, potrafi więc je porównać z rówieśnikami. Dostrzeże to, czego Ty nie zauważysz. **Zapytaj** go, czy dziecko ma kłopoty z zapamiętaniem dni tygodnia, pór roku, tabliczki mnożenia, czy też podczas czytania i pisania myli litery podobne do siebie (p - d, l - ł) i zmiękczenia (ci - ć, si - ś).

Dowiedz się, czy dziecko zna zasady ortografii, a mimo to pisze z błędami. Sam też obserwuj dziecko! Współpracuj z nauczycielem, logopedą – wykonuj z dzieckiem wszystkie zalecane przez nich ćwiczenia.

Poproś o pomoc specjalistów.

Jeśli wychowawca stwierdzi, że Twoje dziecko może być w grupie ryzyka dysleksji - porozmawiaj o tym z przedszkolnym psychologiem lub logopedą, oni prześlą Ci istotne informacje na temat zapobiegania dysleksji i ustalą zestaw odpowiednich ćwiczeń.

Można też zaprowadzić dziecko do poradni psychologiczno-pedagogicznej. Jest ich w Polsce wraz z filiami około 600. W poradni specjaliści sprawdzą i zdecydują, czy dziecko powinno być poddane odpowiedniej terapii.

Dzięki badaniom wiadomo będzie, jakie ćwiczenia powinno robić.

Zapewnij dziecku właściwą pomoc w szkole lub poza szkołą. Organizowane w szkołach i przedszkolach zespoły korekcyjno-kompensacyjne dają dzieciom możliwości ćwiczenia tych umiejętności, z którymi mają kłopoty. Terapię zapewniają poradnie psychologiczno-pedagogiczne, rodzice mogą także posłać dziecko na zajęcia prywatne.

Pracuj z dzieckiem w domu.

Rodzice mają mnóstwo okazji do prowadzenia "lekcji". Mogą przyczepiać magnetyczne literki do lodówki, przedstawiać je i kazać dziecku wymawiać utworzone w ten sposób słowa. Albo pokazując opakowanie chrupek, wskazywać poszczególne litery oraz słowa i jednocześnie je wymawiać. Bardzo ważne jest czytanie - czytamy wraz z dzieckiem nawet wtedy, gdy już trochę potrafi to robić samo.

Jeżeli dziecko ma kłopoty z matematyką, **zaaranżuj sytuacje**, w których stanie się ono pomocnikiem w kuchni. Może na przykład odmierzać i przeliczać składniki potraw.

Rodzice powinni pracować z dzieckiem, jednak najlepiej przy współpracy ze specjalistą.

Nauczyciel - terapeuta może kontrolować postępy dziecka i określać zakres ćwiczeń. Ważne jest nie tyle, by dziecko ćwiczyło długo, ale żeby robiło to systematycznie.

Wykorzystuj zdobycze techniki

Komputer umożliwia sprawdzanie słów podczas pisania i korygowanie błędów. Połączenie dźwięku i obrazu z tekstem, które umożliwia komputer bywa szczególnie przydatne dla dziecka mającego trudności z czytaniem. Rodzice mogą też postarać się o programy komputerowe specjalnie opracowane dla dzieci z trudnościami w czytaniu i pisaniu (na przykład program Dyslektyk).

Szukaj informacji, w literaturze i w internecie, np. warto zajrzeć na stronę Polskiego Towarzystwa Dysleksji, na której można zapoznać się Kwestionariuszem Skali Ryzyka Dysleksji (SRD), czy wydrukować sobie wiele przydatnych materiałów dla rodzica.

Uczniowie-dyslektycy coraz częściej korzystają z audiobooków. Płyty i książki z lekturami szkolnymi są dostępne w niektórych bibliotekach miejskich.

Nie poddawaj się! Sławnymi dyslektykami byli: T.A.Edison, A.Einstein, W.Churchil, A.Christie.

Są oni najlepszym przykładem na to, że dysleksja nie jest problemem nie do przezwyciężenia. Efekty są tym lepsze im wcześniej jest podjęta terapia i zaangażowanie ze strony rodziców..

Przygotowała psycholog mgr Z. Kordus

na podstawie materiałów wojewódzkiego programu *Profilaktyka dysleksji rozwojowej* Polskiego Towarzystwa Dysleksji oraz Regionalnego Ośrodka Metodyczno – Edukacyjnego *Metis* w Katowicach

